



NOWA GAZETA PODLASKA

ROK 4.

SIEDLCE, 1 KWIETNIA 1934 R.

№ 13 (120)

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. № 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
„Nowej Gazety Podlaskiej”. — Telefon Nr. 3.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12—14 codz. Wtorki, piątki 12—15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 12—13.

WSZYSTKIM NASZYM P. T. CZYTELNIKOM
I SYMPATYKOM ŻYCZYMY WESOŁYCH ŚWIĄT.

REDAKCJA.

Ze Zjazdu Gospodarczego

W związku z dniem 19 marca i koniecznością poświęcenia dużo miejsca w gazecie opisom uroczystości, dopiero teraz jesteśmy w możności podać do wiadomości naszych Czytelników rezolucje, powzięte na Zjeździe Gospodarczym w dniu 10 marca. Od dzisiejszego numeru będziemy je zamieszczać kolejno.

Rezolucje powzięte na sekcji mleczarskiej w dniu 10/III 1934 r.

1) Zważywszy, iż pt. siedlecki posiada znacznie rozwinięty chów bydła mlecznego jak ilościowo tak i jakościowo, oraz warunki gospodarcze i naturalne sprzyjają produkcji mleczarskiej—Komisja mleczarska wzywa ogół rolników, aby w dobrze zrozumianym interesie własnym przystąpili do istniejących, względnie powstających spółdzielni mleczarskich.

2) Komisja uznaje, że zbyt produktów mleczarskich i jaj winien być skoncentrowany w istniejących w powiecie spółdzielniach mleczarskich. Dla handlu mleczarskiego Komisja uznaje za niezbędne zorganizowanie sieci mleczarń w następujących punktach: 1) Siedlce, 2) Mordy, 3) Łosice, 4) Wodynie, jako najbardziej nadających się na terenie powiatu siedleckiego. — Do wspomnianych spółdzielni winno być dostarczane mleko, względnie śmietanka, z miejscowości okolicznych bądź bezpośrednio bądź też za pośrednictwem zorganizowanych filii mleczarskich. Organizowanie samodzielnych spółdzielni mleczarskich w innych miejscowościach Komisja uważa za zbyt bezcelne i niewskazane.

3) Należy dążyć stale konsekwentnie i planowo w najbliższych latach do wytworzenia w powiecie tylko 2 wielkich central producentów mleka: w Siedlcach i w Łosicach.

4) Stwierdzając, iż rozporządzenie o dozorcze nad mlekiem i jego przetworami stwarza warunki do naszego rodzimego mleczarstwa w oparciu o dobrze zorganizowane i postawione organizacje zbytu, Komisja mleczarska z całym nacis-

kiem podkreśla, iż rozporządzenie powyższe winno być przestrzegane i wykorzystane w całej rozciągłości przez spółdzielnie mleczarskie.

5) Sekcja mleczarska Zjazdu wzywa O.T.O. i K.R. do ponownego zorganizowania sekcji mleczarskiej, która by czuwała nad racjonalnym rozwojem ruchu mleczarskiego w powiecie, oraz koordynowała działalność istniejących w powiecie spółdzielni mleczarskich.

6) Stwierdzając bardzo niską konsumpcję mleka i jego przetworów Komisja uznaje za wskazane i pożyteczne rozpoczęcie propagandy za powiększeniem spożycia dobrych produktów mleczarskich.

Uchwały Komisji Kulturalno-oświatowej.

1. Pragnąc podnieść kulturę, oświatę i wychowanie obywatelskie wsi naszego powiatu należy prowadzić pracę tylko na podstawie opracowanych planów na terenie, a zatwierdzonych przez wyższe komórki (ogniwa) organizacyjne.

2. Dla utrwalenia ciągłości pracy społecznej w terenie należy prowadzić kursy dla przodowników życia wiejskiego celem umożliwienia pracy społecznej najbardziej aktywnym jednostkom.

3. Wzmocnić działalność gospodarczą przez P. R. oraz kursy rolnicze korespondencyjne w organizacjach: Z. S., Koło Mł. Wiej. „Siew”, Kół Gosp. Wiejsk.

4. Zwiększyć natężenia pracy w organizacjach społecznych jak: Z. S. Kół Mł. Wiejsk. „Siew”, O. S. P., Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich, oraz stworzyć nowe placówki tychże w miejscowościach, gdzie takowych brak.

5. Zaopiekować się młodzieżą pozaszkolną (14—16 lat) przez stworzenie Kół byłych wychowanków, możliwie przy każdej szkole powszechnej.

6. Założyć biblioteki gminne w Mokobodach, Wodyniach, Sarnakach, Kornicy, Mordach, Niviskach.

7. Skomasować biblioteki w gminie Krześlin.

8. Dla ożywienia czytelnictwa prowadzić konkursy czytelnictwa.

9. Wzmocnić czytelnictwo gazet przez zaprenumerowanie dla każdej gromady „Przewodnik Gospodarski”, „Gospodarz Polski”, „Nowa Gazeta Podlaska”, w miejscowościach zaś posiadających świetlicę — również pism jak: „Strzelec”, „Siew”, „Przysposobienie rolnicze”, „Gazeta Strażacka”, oraz Gazet spółdzielczych.

10. Uporządkować stan prawny istniejących domów ludowych.

11. Przystąpić do budowy domów ludowych w następujących miejscowościach: Czuryły, Zawady, Lipiny, Huszlew, Łysów, Koszewnica, Hruszniew, Próchenki, Wiśniew, Rzeszotków, Wola-Suchożebrska.

12. Dla zwiększenia sprężystości oraz koordynacji pracy oświatowej stworzyć rejony oświatowe w Sarnakach, Mordach, Siedlcach, Mokobodach, Wodyniach i Łosicach oraz powołać do życia gminne Komisje oświaty pozaszkolnej z sekcjami (P. R. i t. d.) oraz odpowiednimi referentami.

Rezolucje powzięte na Sekcji Higieny i Estetyki wsi polskiej

1. Celem zainteresowania szerszego ogółu sprawą podniesienia poziomu higieny i estetyki wsi należy spowodować zorganizowanie przez organizację społeczną szeregu konkursów na wzorowe urządzenie i utrzymanie w należytej czystości i porządku mieszkań, obejść i ogródków na wsi.

Konkursy te przyczynią się do podniesienia stanu higieny i estetyki na wsi oraz spowodują szlachetną rywalizację w tej dziedzinie.

Osoby powołane do przeprowadzenia strony technicznej ustalą sposób przeprowadzenia kontroli i premjowania wzorowo urządzonych i utrzymanych stale w porządku i w czystości mieszkań obejść i ogródków.

2. Za pośrednictwem miejscowych organizacji społecznych spowodować wygłoszenie cyklu popularnych odczytów z zakresu higieny i estetyki, któreby uświadomiły społeczeństwu wiejskiemu konieczność stosowania się do zasad higieny i estetyki w życiu codziennym na wsi.

3. Władze zjazdu spowodują u czynników powołanych zainteresowanie się zabytkami na terenach wiejskich, a mającymi znaczenie regionalne, historyczne i artystyczne oraz ich ochronę i konserwację.

„Pilna sprawa“

Dzięki rozwojowi prasy w Siedlcach, a szczególnie dzięki powstaniu pisma „Ziemia Siedlecka” społeczeństwo naszego miasta nareszcie ma możliwość dowiedzieć się o najdotkliwszych swoich bolączkach.

Z najwyższym uznaniem artykuły tego pisma powinny się spotkać wśród grupy osób, które od szeregu lat z całym samozaparciem poświęciły się pracy społecznej, by w dzisiejszych ciężkich czasach wycisnąć z naszego dość obojętnego na cudzą niedolę społeczeństwa skromne grosze na różne charytatywne cele.

Artykuł p. d-ra Wąsowskiego p.t. „Pilna sprawa” w Nr. 9 „Ziemi Siedleckiej” wytknął naszym działaczom cel faktycznie doniosły, ważny i pilny, wskazując na konieczność założenia w Siedlcach domu dla chronicznych gruźlików.

„Ponoć jakieś panie” (n. b. bardzo znane ze swojej owocnej pracy społecznej i należące do elity towarzyskiej) urządziły ostatnio udatną imprezę — rewję w Klubie Miejskim, celem zebrania funduszy na radio dla szpitala.

Niestety nie wiedziały te panie, że p. dr. Wąsowski uzna sprawę radja dla szpitala za najbardziej. Sądziły, że nieszczęsnym chorem nietylko jest potrzebna mikstura i nóż chirurgiczny; uważały, że przyda im się pokarm dla duszy i nerwów w postaci radja, które wniesie rozrywkę do przesyconych przygnębiającą nudą sal szpitalnych.

A pozatem były przekonane, że już wszędzie radio znalazło się w szpitalach, i dręczyło je pewnego rodzaju uczucie wstydu, że szpital siedlecki bodajże jedyny nie posiada tej kulturalnej instalacji.

I tak więc szpital otrzyma radio, zdobyte ciężką, pełną poświęcenia pracą naszych działaczek, które bynajmniej nie „cudzym kosztem wzięły sobie wieniec pracy społecznej”.

Kto szczerze zaprzął się do takiej pracy dla celów rzekomo błahych, ten nie uchylił się przed żadnym wysiłkiem, mając wytknięty tak wzniosły cel, jak pomoc nieszczęśliwym gruźlikom.

Z pewnością panie, które ufundują radio w szpitalu, dużo będą mogły zdziałać dla domu gruźlików.

To rzecz zrozumiała — inaczej być nie może. Zwłaszcza, że sprawa jest istotnie pilna, a p. dr. Wąsowski dla podkreślenia jej znaczenia oraz dla godnego najwyższego uznania przykładu ofiarował, jako pierwszą cegiełkę pod dom gruźlików, kwotę 300 zł.

Takim przykładom oprzeć się niepodobna.

W. A.

Rejonowe kursy kulturalno-oświatowe dla przodowników życia wiejskiego w powiecie siedleckim

Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej w Siedlcach w porozumieniu z O. T. O. K. R. zorganizowała w dniach 10, 11 i 12-go lutego rejonowy kurs kulturalno-oświatowy w Sarnakach dla gmin Sarnaki i Górkki, a 16, 17 i 18 marca 1934 r. w Łosicach dla gmin Świnarów, Olszanka, Łysów i m. Łosic.

Kursy miały na celu wyszukać godnych przodowników wsi, urobić ich oraz wytknąć im drogi jakimi kroczyć należy w czasach kryzysowych w pracy społeczno kulturalno-gospodarczej na wsi.

To są cele dydaktyczne kursu.

Cele zaś wychowawcze są: pogłębienie stosunku przodowników — do wsi, narodu i państwa.

Program kursu obejmował: wychowanie obywatelskie, zagadnienia oświaty pozaszkolnej, zagadnienia społeczno gospodarcze, ze szczególnym uwzględnieniem doby kryzysowej, następnie zagadnienia ściśle fachowe z połączeniem nacisku na potaniecie kosztów produkcji w rolnictwie i hodowli.

Przedmioty grupy I.

Polska współczesna. Znaczenie P. W. i W. F. w chwili obecnej. L. O. P. P. Potrzeba organizacji młodzieżowych. Rola O. S. P. w pracach wsi.

Przedmioty grupy II.

Cele i zagadnienia oświaty pozaszkolnej oraz jej formy. Formy pracy świetlicowej ze szczególnym uwzględnieniem czytelnictwa i teatru ludowego w świetlicy. Przodownik i jego rola w życiu wsi. Planowanie pracy kulturalno-oświatowej na najbliższy okres.

Przedmioty grupy III.

Kryzys rolniczy. Organizacje i kalkulacje gospodarcze. Zagadnienie pracy w gospodarstwie

małem. Walka z kryzysem Rządu i społeczeństwa. Samorząd jako szkoła życia społecznego.

Przedmioty grupy IV.

Ogrodnictwo — dobór odmian drzew owocowych i ich charakterystyka. Organizacja handlu. Pszczelnictwo w czasach obecnych. Przystosowanie rolnicze. Opłacalność chowu zwierząt i drobiu w chwili obecnej.

Wyżej wymieniony program został przeprowadzony przez prelegentów z Siedlec p.p. Budźko, Hardejewskiego, Hryćko, Jaremickiego, Kaczko, Kłocównę, Pindelskiego i Zbrozińskiego (nauczycieli szkoły Rolniczej).

Pod względem wykonania programu starano się w największej mierze stosować formę dyskusyjno-polemiczną, ażeby eliminować ile się da szkolarski charakter kursów, oraz wyłowić zśród kursistów najbardziej interesujące ich zagadnienia i oświetlić je w formie najwięcej trafiającej do ich przekonania.

Oba kursy były typu internatowego. Życie wewnętrzne internatu opierało się na samorządzie słuchaczy.

Ogółem ukończyło kurs w Sarnakach 48 osób w Łosicach zaś 72 osoby. Wiek słuchaczy wahał się od 18 do 30 lat.

Władze szkolne mając na uwadze przygotowanie kadr przodowniczych życia wiejskiego przywiązują dużą wagę do kursów tego rodzaju jako nowej formy pracy oświatowej. Prace te znajdują żywe poparcie moralne i materialne p. Starosty Gulińskiego który osobiście kwestją szkolenia przodowników życia wiejskiego mocno się interesuje.

Miejscowe O. P. O. i K. R. stale akcentuje wprowadzenie młodych sił do organizacji gospodarczych wiejskich nadzwyczaj przychylnie odniosło się do kursów, oddając do dyspozycji swe środki i zespół instruktorów.

Szkoły powszechne w Sarnakach i Łosicach z natury rzeczy jako instytucje oświatowe udzieliły swych podwoi dla kursów — tak pomieszczenia i jak i wyżywienia (w Łosicach wyżywienie zajął się p. Szuch — sekretarz Magistratu).

Wśród uczestników przeprowadzona została ankieta obejmująca dane osobiste i zawodowe słuchaczy, oraz ich uwagi dotyczące organizacji, programów, metody pracy na kursie i korzyści wyniesionych z kursu.

Szczególnie ważny punkt w ankiecie — to fakt, co zamierza każdy słuchacz robić w swojej wsi po powrocie z kursu.

Wszyscy uczestnicy podkreślają w ankietach bardzo poważne korzyści wyniesione z kursu. Poszczególne wypowiedzenia swej treści dadzą się wprowadzić do następujących punktów:

Kurs jako całość zorientował słuchaczy w splotie zagadnień współczesnych, w dziedzinie wychowania obywatelskiego, wskazał sposoby jak i do jakiej pracy zabrać się potrzeba, oraz dał pewne wiadomości fachowe.

Dość licznie podnoszą, że kurs wzbudził w nich entuzjazm i będzie czemś w rodzaju bodźca do podjęcia energicznej pracy oświatowej w swoim środowisku.

Wszyscy uważają, że powiązanie wykładów z zajęciami praktycznymi i dyskusją za bardzo celowe i słuszne.

Dla pełnego zobrazowania trzeba również dodać, że przez cały czas trwania kursów tak w Sarnakach jak i Łosicach panowała niezmiernie serdeczna i miła atmosfera, oparta na zaufaniu i szczerzej wzajemności, co w niemałej mierze ułatwiło wykonanie programu.

Powstanie tego podniosłego nastroju na kursie przypisać należy zarówno dużemu zaintereso-

waniu się kursami słuchaczy jak i prelegentów. Przyczem zbiorowe zamieszkanie, zbiorowe gawędy i śpiewy.

Miły nastrój panował szczególnie przy zakończeniu kursów. Żyła gromada obśladała stoły i przy herbatce towarzyskiej i przemówieniach wesoło czas spędzała.

W tego rodzaju zakończeniu kursów wziął udział w dniu 18 marca r. b. w Łosicach p. Starosta Guliński, który w podniosłych słowach zachęcił młodzież do budowy lepszego jutra wsi i Państwa. Władze Szkolne reprezentował p. T. Hardejewski.

Zgromadzona młodzież przyrzekła sobie, iż zdobyte na kursie wiadomości zużytkuje jaknajlepiej w ośrodkach swej pracy.

Reasumując powyższe stwierdza się, iż tego rodzaju kursy są celowe, a więc Powiatową Komisją Oświaty Pozaszkolnej zamierza je prowadzić na innych terenach powiatu.

KRONIKA

Walne zgromadzenie L. O. P. P.

W dniu 22 marca r. b., odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Obwodu Powiatowego L. O. P. P., na którym zostały złożone sprawozdania: z działalności Komitetu, kasowe i Komisji Rewizyjnej oraz uchwalony budżet na rok 1934. w sumie zł. 11,200. W porównaniu z budżetem na r. 1933 jest on większy o zł. 5,200.— nie przekracza jednak możliwości wykonania go w zakresowanych ramach — raczej społeczeństwo, w dobrym zrozumieniu potrzeby dalszego rozwoju Ligi i dopomagania w realizowaniu jej zamierzeń w dziedzinie obrony Państwa, pójdzie dalej i wpływy za rok bieżący przekroczą sumę przewidzianą.

Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi i dokonało wyboru Władz Obwodu Powiatowego. Do Zarządu zostali wybrani pp.: Starosta Guliński, Notariusz Chyliński, Stanisław Gintel, Dyrektor Niedzielski, Prokurator Rauze i Dyrektor Rykowski. Na Zastępców pp.: Dyrektorka Burkacka i Komendant Szczepkowski. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Dyrektor Golczewski, inż. Pawlikowski i Dyrektor Szeńkowski, na Zastępców pp.: Bolesław Głuchowski i Józef Zwoliński. Na delegata na Zwyczajne Walne Zgromadzenie Okręgu Wojewódzkiego w Lublinie p. Starosta Guliński, na Zastępcę p. Józef Darlak, Referendarz Starostwa.

Zebrań Organizacyjne T-wa Przeciwgruźliczego.

W dniu 22 b. m. z inicjatywy Zarządu Okręgu P. C. K. odbyło się zebranie organizacyjne T-wa Przeciwgruźliczego. Na zebranie powyższe przybyli przedstawiciele niemal wszystkich Urzędów i Instytucji, co świadczy o wielkim zrozumieniu zagadnień walki z gruźlicą.

Zebrań zagał Prezes Zarządu P. C. K. Sędzia Piesiewicz, dziękując za tak liczne przybycie poczem na przewodniczącego zebrania zaprosił V. Prez. Zdanowskiego, a na Sekretarza P. Szczygielskiego. Po referacie P. Dr. Krakówki oraz po wyjaśnieniach Insp. Kobusa przystąpiono do wyborów Zarządu tymczasowego, do którego będzie należało opracowanie statutu T-wa, oraz programu pracy i zwołanie walnego zgromadzenia. W wyniku wyborów weszli — jako Przewodniczący — Dyr. Słotwiński z Ub. Społ. — jako członkowie: Dr. Krakówka, Prez. Łaguna, — Starosta Guliński, — Dr. Piotrowski, — Adw. Śla-

ski, — Dr. Rutkowska, — Dr. Stankiewicz, — Dr. Dr. Buczyński, — Dr. Szlejcher, — Dr. Wajszczuk
Prezydium Zarządu Tymcz. w osobach Dyr. Słotwińskiego, Prez. Łaguny, i Dr. Krakówki ma się zebrać w dniu 6 kwietnia celem przedyskutowania projektu statutu. —

Walne Zgromadzenia Okręgu P. C. K.

W dniu 4 marca r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgu Podlaskiego P.C.K. w Siedlcach.

Na zgromadzenie przybyli niemal wszyscy przedstawiciele Oddziałów P. C. K., położonych na terenie Okręgu. Obradom przewodniczył b. wice Wojewoda Karasiński. Zarząd Główny P. C. K. reprezentował P. Sędzia Waciórski z Warszawy. Na Zgromadzeniu omawiano budżet i program pracy Okręgu, na rok 1934, oraz sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły. Ze sprawozdania wynika że Zarząd Okręgu Podlaskiego w roku ubiegłym rozwinął wprost amerykańskie tempo pracy, rezultatem czego było stworzenie w Okręgu Podlaskim takich rzeczy jak Ośrodek Zdrowia, świetlice, magazyn na sprzęt, wygodnych pomieszczeń na biura, boiska, ogrodu i t. p. — Z uchwalonego budżetu widać, że sam tylko Okręg Podlaski, bez Oddziałów, operować będzie, jak na dzisiejsze ciężkie czasy, potężną sumą wydatków i dochodów, zamykającą się kwotą 85 tysięcy złotych. Zebrani z uznaniem wysłuchali sprawozdania z działalności i programu pracy, poczem jednogłośnie uchwalili podziękowanie Zarządowi Okręgu za jego pełną poświęcenia pracę dla dobra P. C. K.

Kursy dla lekarzy

W dniach 17, 18 oraz 24 i 25 marca odbyły się zorganizowane przez Zarząd Okręgu Podlaskiego P. C. K. kursy dla lekarzy z ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Na kurs zapisało się 34 lekarzy zamieszkałych na terenie Okręgu. Wykładowcami na kursie byli mjr. Lek. Bartenbach z Wojsk. Instytutu P-gazowego z Warszawy, Por. Marcin Zaguła, Of. gazowy 22 P. P., Dr. Bronisław Krakówka i Insp. Kazimierz Kobus.

PP. Lekarze poza częścią teoretyczną mieli również i pokazy jak np. schronu przeciwgazowego, komory gazowej, pracy drużyny ratowniczej P. C. K. i drużyny odkażającej L. O. P. P.

Należy tu zaznaczyć, że Polski Czerwony Krzyż podjął się obecnie dosyć trudnego zadania, a mianowicie przeszkolenia wszystkich lekarzy na kursach.

Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

Referat opieki nad dzieckiem pod doskonałym kierownictwem p. Chromińskiej uruchomił na okres miesięcy zimowych półkolonje zimowe dla najuboższych dzieci. Uczęszcza 20 dzieci.

Teraz matki mogą spokojnie pójść do pracy, pozostawiając swe dzieci w ładnym i jasnym pokoju pod opieką wykwalifikowanej wychowawczynie.

Rodzina policyjna, znana ze swej humanitarnej działalności zajmuje się dożywianiem dzieci. Na nadchodzące święta p. referentka projektu obdarować dzieci święconem. Każde dziecko otrzyma struclekę, baranka, pisanki.

Referat jest w możności zrealizować swój plan dzięki znanej ze swej ofiarności na cele dożywiania dzieci Ubezpieczalni społecznej, mianowicie p. dyr. Słotwiński ofiarował znowu 70 zł., ze starostwa uzyskano 30 zł.

Inne referaty niemniej czynnie pracują.

Młodzież ze świetlicy pod energicznym kierownictwem p. Oknińskiej z okazji nadchodzących

świąt postanowiła wyrzec się święconego, a przeznaczone na ten cel pieniądze użyć na kupno radja dla świetlicy. Również wybitna działalność p. dr. Stankiewiczowej na terenie świetlicy dla kobiet wyjada doskonale rezultaty.

Ref. pras. Z. P. O. K.

Remont nieruchomości P. C. K.

Dowiadujemy się, że miejscowy Okręg P. C. K. po długich staraniach i przy wybitnym poparciu Naczelnika Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego p. Dr. Danielskiego — uzyskał subwencję w sumie kilku tysięcy złotych na remont nowonabytej nieruchomości przy ul. I-go Maja Nr. 26 w Siedlcach. Remont dotyczyć będzie tych pawilonów, które przeznaczone zostaną na Ośrodek Zdrowia.

Podziękowanie

Sekcja rautowa Komitetu Obywatelskiego Imienia Marszałka Piłsudskiego poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia rautu, zorganizowanego na cześć Wielkiego Solenizanta, a w szczególności p. dyr. Rogińskiego za podniesienie przemówienie, p. kap. Szuchartowej, p. kap. Palusińskiej, p. kap. Wardyńskiej, p. Wajszczukowi, p. Pawłowskiemu i p. Fogielowi za wzięcie udziału w części artystycznej rautu, oraz p. prof. Chudzińskiego za spełnianie obowiązków gospodarza.

OD REDAKCJI

Powyższe podziękowanie otrzymaliśmy od sekcji komitetu obchodu na dzień 19 marca. Ze swej strony pragniemy podkreślić, iż raut tegoroczny, zorganizowany pod przewodnictwem p. Niedzielskiej, przewodn. Z. P. O. K. odbył się w szczególności miłym nastroju, urozmaicony licznymi atrakcjami, co przypisać należy świetnej organizacji.

Porozumienie między Klubem i Rodziną Urzędniczą

Między siedleckim Klubem Miejskim a Rodziną Urzędniczą nastąpiło porozumienie, polegające na tem, że wszyscy urzędnicy, zorganizowani w Rodzinie Urzędniczej wchodzić w skład członków klubu. Poszczególne członkowie R. U. będą opłacali składki miesięczne na rzecz swej organizacji w wysokości 50 gr. Z tych składek Rodz. Urzęd. będzie wpłacała do kasy Klubu Miejskiego zł. 100.— miesięcznie.

Jednocześnie wyłoniono Komisję Gospodarczą, której zadaniem będzie utrzymywanie kontaktu pomiędzy Zarządem Klubu a Organizacją Rodziny Urz. W skład Komisji Gospodarczej weszli: p. Gulińska, p. Pohoska, p. Wołkowa, mjr. Dobrzański, inż. Filipowski, v.-Star. Kuszniuruk, dyr. Słotwiński.

Pielęgniarka do szerzenia higieny na wsi

Z dniem 15 b.m. Zarząd Okręgu Podl. P.C.K. w Siedlcach zaangażował pielęgniarkę dyplomowaną P. Annę Ossowską na stanowisko instruktorki do szerzenia higieny na wsi.

Zadaniem P. Ossowskiej będzie objazd poszczególnych wsi, gdzie w porozumieniu z organizacjami wiejskimi, jak: Związek Ziemian, Związek Gospodyń wiejskich, Siew, S. M. P. i t. d. zostaną zorganizowane tygodniowe kursy dla kobiet z dziedziny higieny, racjonalnego odżywiania, wychowania zdrowego dziecka, ratownictwa w nagłych wypadkach. i t. d.

P. Ossowska pracowała już poprzednio jako instruktorka przy Zarządzie Głównym Ziemianek, z którego ramienia jeździła z podobnymi kursami po województwie kieleckim, gdzie wykłady jej cieszyły się nadzwyczajnym powodzeniem.

W dniu 4 i 5 marca r. b. staraniem Tymczasowego Komitetu pomocy chorym miejscowego szpitala, odbyły się dwa przedstawienia rewiowe. Czysty dochód w sumie zł. 226 gr. 35 przeznaczono na kupno aparatu radiowego dla chorych w tymże szpitalu.

Ukaranie nieuczciwego poborcy podatków

Donoszą nam z Górek, że poborca podatków kolonii Ostromęczyn, gminy Górki — Franciszek Sawicki, wyrokiem Sądu Grodzkiego w Łosicach z dnia 20 III, b. r., skazany został na 1 rok więzienia za przywłaszczenie sobie pobranych podatków w sumie 725 zł. na szkodę Skarbu Państwa i Związków Samorządowych.

Przyjazd do Siedlec przewodniczącej Korpusu Sióstr P. C. K.

W dniu 24 marca 1934 r. bawiła w Siedlcach Przewodnicząca Korpusu Sióstr P. C. K. — P. Hrabina Tarnowska, która zlustrowała Ośrodek Zdrowia w Siedlcach, oraz odbyła dłuższą konferencję z Prezesem Zarządu Okręgu Sędzią Piesiewiczem i Szefem Sanitarnym Dr. Krakówką w sprawie szerzenia higieny na wsi za pośrednictwem wykwalifikowanej pielęgniarki drogą organizowania przez nią kilkunastu kursów na wsi.

Lubelska Rada Wojewódzka B.B.W.R.

Dnia 25 b.m. odbyło się w Lublinie posiedzenie Rady Powiatowej B.B.W.R.

W posiedzeniu wzięli udział p.p. członkowie Lubelskiej Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów z prezesem, sen. Ehrenkreutz'em na czele, prezesi i liczni delegaci rad powiatowych ze wszystkich powiatów i miast województwa.

Zebrań zaszczycił swoją obecnością p. Woj. Lub. Dr. Różniecki. Przewodniczył prezes sen. Ehrenkreutz.

P. pos. Fel. Lechnicki, prezes Lub. Izby Rolniczej, wygłosił referat o sytuacji politycznej w którym — charakteryzując poszczególne elementy z naszego życia gospodarczego — wykazał znakomitą poprawę sytuacji zarówno wewnętrznej, jak też i nazewnątrz Państwa. Autorytet, jakim cieszy się Polska w ostatnich czasach na forum między-

narodowym i rubieży osiągnęte w polityce zagranicznej — osiągnęte dzięki genialnej myśli politycznej Marszałka Piłsudskiego oraz dzięki żwawości wewnętrznej społeczeństwa, do osiągnięcia której w tak wybitny sposób przyczynił się B.B.W.R.

Kierownik Sekretariatu Wojewódzkiego B. B. W.R. p. St. Lis-Błoński, w obszernym i wyczerpującym sprawozdaniu przedstawił Radzie wyniki prac Sekretariatu Wojewódzkiego. Ze sprawozdania dowiedzieliśmy się, iż praca B.B.W.R. na terenie Województwa znakomicie się rozwija; w szczególności w ciągu ostatnich kilku miesięcy wiele na terenie województwa zdziałano przez konsolidację i ożywienie pracy w poszczególnych komórkach.

Po ożywionej dyskusji w której poruszono wiele najbardziej dla Województwa żywotnych spraw, p. prez. sen. Ehrenkreutz zamknął obrady, stwierdzając iż dla dobra Państwa, praca Bloku musi rozwijać się z niesłabnącą energią.

Pożegnanie Szefa Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rz-tej p. D-ra St. Świeżawskiego w Lublinie

Obywatel naszego województwa, p. D-r. Stanisław Świeżawski, b. poseł na Sejm i b. Viceprezes Lubelskiej Grupy Regionalnej posłów i senatorów B.B.W.R. został, jak wiadomo, przed kilku tygodniami mianowany Szefem Kancelarii Cywilnej Prezydenta Rz-tej — składając obydwie piastowane poprzednio mandaty.

Dla uczczenia zasług pracy społecznej p. Dyrektora Świeżawskiego, odbył się w dn. 25 b.m., w Lublinie bankiet pożegnalny, w którym wzięli udział pp.: Wojewoda Lubelski Dr. Różniecki, Prezes Lub. Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów B.B.W.R. prof. Ehrenkreutz, Prezes Lub. Izby Rolniczej Fel. Lechnicki, posłowie i senatorowie B.B.W.R. z Województwa Lubelskiego oraz liczne grono przyjaciół i współpracowników b. V. prezesa Świeżawskiego.

W kilku wygłoszonych przemówieniach, podnoszono zasługi Obywatela Świeżawskiego w pracy społecznej, życząc Mu równocześnie, powodzenia na nowym stanowisku.

Pantalejmon Romanow.

Kulturalna obsługa

(opowiadanie z życia sowieckiego).

Pociąg pociąg Nr. 22 z Moskwy do Leningradu opóźnił się o dwie godziny. Była 12-ta. Podróżni, nieprzewidując opóźnienia, męczyli się z pragnienia i głodu, nie mając nic ze sobą. Jakaś kobieta, ubrana jak do nart, w białym, welnianym dżemberku, wyszła na korytarz i zwróciwszy się do posługacza, czyszczącego szmatą miedziane klamki u drzwi, zapytała: „Niema tu u was herbaty, czy chociaż zwykłej wody? — umieram z pragnienia!”.

— Naprzędzie pociągu, w pierwszym wagonie jest bufet. — Ale napróżno tam pójdziecie, na miejscu nie dają, roznoszą po wagonach.

— Nie będę czekać — powiedziała dama, przechodząc po chwilejnym się pomoście z wagonu do wagonu.

— Drzwi zamykać, chłodu nie puszczać! — wrzasnął ktoś w pierwszym wagonie. „Łażą i łażą, a tu patrzysz i walizki niema!” — mówił jakiś człowiek, z wysuniętymi na górnej półce nóżkami nogami. Przechodzący, musieli się pochylać, by nie zawadzić o tę zapórę. Pierwszy wagon podzielony był na dwie części.

W pierwszej połowie znajdował się bufet, w drugiej przedziały dla podróżnych. Na ladzie bufetu stał wielki, biały samowar, a na tacy napełnione, dźwięczące, wskutek drgania pociągu, szklan-

ki. Dama, jak pielgrzym na bezwodnej pustyni, zobaczywszy strumień ożywczy podbiegła do tacy i rzuciwszy na ladę rubel, wyciągnęła rękę po szklanek. Bufetowa w białym chałacie z przestrawem złapała pasażerkę za rękę, krzyknąwszy: „Gdzie z łapami! — a czego?”

— Po pierwsze proszę być grzeczniejszą, po drugie umieram z pragnienia — proszę mi dać herbaty.

— Po pierwsze nie umrzesz, po drugie my tu herbaty nie dajemy, a roznosimy po wagonach — powiedziała bufetowa, odsuwając rękę ze szklanekami.

— Nie roznosiliście przecież ani razu!

— Trzeba było spać dłużej!... Dwie godziny temu roznosiliśmy.

— Nie spałam wcale, nie widziałam żadnej herbaty!

— A wy, w jakim wagonie? — zapytała bufetowa spoglądając niechętnie na pasażerkę.

— W ostatnim.

— Szkoda, że jeszcze dalej nie usiedliście, oczywiście, że tam herbata jeszcze nie doszła.

— No to proszę dać mi tutaj!

Bufetowa popatrzyła zdziwiona! „Czy wy wiecie, co to jest kulturalna obsługa? — to, wtedy, kiedy pasażerowie nie rzucają się jak bydło na wrzątek i herbatę, a im przynoszą do wagonów. Proszę iść — tam wam podadzą!”

— Przecież ja 38 drzwi przeszłam żeby do was przyjść.

— Chciałoby i czterdzieści osiem. Przepisy są dla tego żeby według nich postępować. Zaraz po-

Z kol. Wiśniew

W dniu 17 marca b.r. z inicjatywy p. Tomasa Rola zwołane zostało w kol. Wiśniew zebranie organizacyjne Związku Rezerwistów.

Płkny referat na temat celu i zadań Związku wygłosił p. Tomasz Rola poczem przystąpiono do podpisywania deklaracji członkowskich. Do koła zapisało się dwudziestu członków.

Następnie wybrano zarząd w osobach: p. Tomasz Rola—prezes, p. Wacław Sprzączka—zastępca, p. Stanisław Orzechowski—sekretarz.

Z Jabłonny Lackiej, pow. sokołowskiego

Dnia 24 marca b. r. pod przewodnictwem p. Feliksa Grzymały, posła na Sejm, przy udziale p. Mieczysława Paluchę, insp. samorządu gminnego, Rada gminna dokonała wyboru wójta. Zgłoszono 2 kandydatury: p. Jana Tomczuka, dotychczasowego wójta i p. Jana Harasimiaka. Wynik wyborów był następujący: p. Harasimiak otrzymał 11 głosów, a p. Tomczuk 4. Wójtem został wybrany p. Jan Harasimiak z Dzierzb. Po dokonanym wyborze p. Harasimiak, dziękując za wybór, złożył oświadczenie, że postara się ze swej strony godnie pastować ten urząd i reprezentować gminę.

W czasie krótkiego przemówienia p. Harasimiaka zerwały się spontaniczne okrzyki na cześć Posła Grzymały oraz Rady Gminnej.

Wszyscy mają nadzieję, że Pan Starosta wynik drugich wyborów zatwierdzi.

Uczestnik.

Strajk pracowników krawieckich

W zeszłym tygodniu wybuchł wśród pracowników krawieckich strajk, który trwał 3 dni. Zaczął on się w pracowni p. Tabakmana, Piłsudskiego 14, gdyż właściciel tej pracowni, nominowany zarządzający cechu krawieckiego, żądał od pracowników, by ci sami opłacali składkę w Ubezpieczalni Społecznej. Oczywiście robotnicy się na to nie zgodzili i zastrajkowali. P. Tabakman zwrócił się wówczas do wszystkich krawców z żądaniem, by i oni zastosowali u siebie potrącanie składek. Na skutek tego żądania pracownicy we wszystkich pracowniach solidarnie przystąpili do straj-

niają herbatę, wtedy się napijecie.

— Pócoż ją nieść, kiedy koło niej stoję!

Z oddziału dla pasażerów wyszedł jakiś podchmielony obywatel. Zatrzymał się oparłszy się o drzwi.

— Towarzysko bufetowa, dlaczego wy nie dajecie herbaty tej sympatycznej obywatelce? — zapytał, pochylając głowę z przymrużeniem okiem i papierosem w ustach.

— Dlatego, że tutaj nie dajemy, a roznosimy po wagonach; włącz dlatego!

— A — to inna sprawa. A dlaczego nie roznosicie?

— Dlatego, że niema komul

— Powstaje, znaczy się, błędne koło!

— Co? — co?

— Koło, — powiadam — błędne koło!

— Wy obywatelu, tylko tutaj bez głupstw! Bo wam takie koło pokażę, że się nie opamiętacie gbur jeden!

Podpity obywatel zwrócił się do damy: „Obywatelko, trzeba pocierpieć. Formalnie ona ma rację. Nie patrzcie na nalana, herbatę, to tylko powiększa pragnienie!”

— Wasiljew — krzyknęła bufetowa w stronę przepierzenia — gdzie Iwan, dlaczego jego nigdy niema na miejscu? Skandal tu robią i herbata ostygła! — dodała dotykając ręką szklanek.

— A bo ja wiem, przyjdzie — odpowiedział flegmatyczny męski głos z za przegródki: „pociąg nie las, nie zginie!”

— Jak na złość! — jak herbata nalana, to

ku. Pracodawcy, widząc na co się zanoś, tembardziej, że w okresie przedświątecznym zamówienia muszą być na czas wykonane, postanowili cofnąć pierwotną uchwałę. Dopiero teraz robotnicy wrócili do pracy. Ale zato zarządzający cechu p. Tabakman podał się do dymisji, a robotnicy w jego pracowni nadal strajkują.

Sprostowanie

Od Dyrekcji Państwowej Szkoły Rzem. Przem. w Siedlcach, otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że Borys Nazarczuk, uczeń Iej klasy Szkoły Rzem. Przemysł. **Kawałka rurki z lufy od Karabinu nie przyniósł ze Szkoły**, lecz nabył ją od osoby prywatnej, nie mającej nic wspólnego ze Szkołą.

Napad rabunkowy

Gdy Janina Strzałek, zam. przy ul. Łukowskiej 15 powracała z Ubezpieczalni Społecznej do domu, na ul. Florjańskiej, w pobliżu Wolnego Składu Soli, podszedł do niej nieznaną osobnik z nasuniętą czapką na oczy i z laską w rękę, żądając oddania mu portfela. Kiedy napadnięta zaprotestowała i zaczęła wzywać pomocy, osobnik ten terroryzując ją laską, wyrwał portfel i zbiegł. Napastnika dotychczas nie schwytano.

Pobicie

Na ulicy Sokołowskiej został pobity przez nieznaną sprawców mieszkaniac wsi Purzec, Edward Troc, którego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala N. M. P. w Siedlcach.

Kradzież kieszonkowa

Władysławowi Dąbrowskiemu, ze wsi Dąbrowka Stany, nieznaną sprawcą skradł z kieszeni 40 zł.

II Zjazd Stow. b. Więźniów Politycznych d. Fr. Rew. w Warszawie

Dnia 18 marca 1934 r., odbył się drugi Ogólno-Krajowy Zjazd Stow. b. Więźniów Politi, w Domu Ludowym im. Stefana Okrzeji pod przewodnictwem Rajmunda Jaworowskiego. Do pre-

tego balwana i niema znów trzeba będzie wylać. Tak tylko i robimy. Idźcie obywatelko, czekając i tak nic nie wskóracie. Taki regulamin — nie mogę!

Kobieta plunąwszy wyszła, trzaskając drzwiami

— Wy mi tam nie trzaskajcie — krzyknęła wślad bufetowa — bo jak ja wam trzaskę, to się wam odechce — chamka!

Za pół godziny przybiegł zaspany mężczyzna w białym fartuchu z serwetką pod pachą. Stanął na baczność i wycierając wąsy szybko zapytał: „No cóż nalalaś herbatę?”

— Bufetowa spojrzała na przybyłego: „Gdzie cię diabli nosili? Wylewaj tę i nalewaj nową! Całe szczęście, że cukru nie włożyłam!”

Człowiek z serwetą zaczął pośpiesznie wylewać szklanke za szklanką, podając puste, bufetowej. Ta, wysoko podniósłszy czajnik cienkim strumyczkiem cedziła czarną, przeparzona herbatę.

— Naszą publiczność do kulturalnej obsługi przyzwyczaję, to samo, co uczyć krowę za stółem siadać — mówiła. — Przed chwilą jedna tu wpadła — herbatę jej dawać, pić jej się zachciało. Jak będziesz roznosił herbatę zanieś jej do ostatniego wagonu. Niech wie, co porządek!

Człowiek z serwetą, trzymając szklanke w rękę zaśmiał się: „Czy ty masz rozum? Czyż mogę aż tam donieść? Trzydzieści osiem drzwi trzeba przejść!”

— Znów koło... — zauważył podchmielony podróżny.

Tłumaczył L. W.

zydum Zjazdu weszli Marceli Piłacki i Czesław Łuba (Warszawa) Franciszek Siwczak (Łódź) Bronisław Pasternak (Lublin) Kazimierz Jeziorowski (Siedlce) Jan Partyka (Kielce) Jan Kasprzyków (Częstochowa) Kazimierz Lipczyński (Poznań) Stefan Niemczyk (Piotrków) Antoni Grabiński (Zawiercie) i Sosniewski (Żyrardów).

Po uroczystych powitaniach Zjazdu przez przedstawiciela Centralnego Związku Klasowych Związków Zawodowych Edwarda Zawadzkiego, Centralnego Okręgu P. P. S. d. Fr. Rew. Leona Gelbarta, prezesa Rady Związków Zawodowych Marjana Majewskiego, prezesa Związku pracowników miejskich Łabusiewicza, prezesa Związku Tramwajarzy Góry, w imieniu młodzieży robotniczej powitał Zjazd Wawrzyniec Czereśniwski, imieniem Centrali Oświaty Robotniczej Dąbrowski, imieniem Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych Wł. Oleś, prez. Związku szewców i futrzarzy Śmietański, w końcu art. Opery Warsz. Dygas imieniem Sztuki.

Chór gazowni odśpiewał uroczystą kantatę, a orkiestra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła” i „My pierwsza Brygada” powtarzane dwukrotnie.

Na wniosek przewodniczącego Zjazdu uchwała wśród entuzjastycznych oklasków wysłanie depesz do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po zakończeniu powitań odbyło się poświęcenie tablicy ku czci zasłużonego działacza socjalistycznego i długoletniego uczestnika walk o Niepodległość, jednego z najbliższych współpracowników. „Ziuka” — Aleksandra Sulkiewicza — „Michała”. Odsłonięcia tablicy, w murowanej w ścianę Domu Ludowego im. Stefana Okrzeji, dokonał Kazimierz Różnowski, ongiś współpracownik nielegalnej drukarni „Robotnika”, w której wraz z Józefem Piłsudskim w Łodzi był aresztowany, po czym wygłosił przemówienie R. Jaworowski, omawiając działalność Aleksandra Sulkiewicza, poległego w boju w stopniu sierżanta I Brygady.

Po przerwie obiadowej Zarząd Główny zdał sprawozdania organizacyjne i kasowe przyjęte przez aklamację.

Referat ogólny wygłosił prezes R. Jaworowski, wzywając b. Więźniów Politycznych do stania na straży wysokiego poziomu ideowego Stowarzyszenia, rzucając hasło podjęcia walki z moralnym rozkładem społeczeństwa, karjerowiczostwem i upadkiem ideowości w życiu publicznym.

Na wniosek Zarządu Głównego Zjazdu, wśród niemilkających oklasków, powołał na prezesa honorowego Stowarzyszenia tow. „Ole”. — t.j. Marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

Po wyborze Komisji mandatowej i komisji matki rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniami Zarządu Głównego, w której zabierało głos 28 delegatów.

W rezolucjach, między innymi, Zjazd wyraził swe przywiązanie i najwyższe uznanie dla Wodza walk o Niepodległość Polski. Zjazd podkreślił swą łączność z P. P. S. d. Fr. Rew., spadkobierczynią ideologii d. Fr. Rew. oraz zastrzegł się przeciw jakimkolwiek próbom, zmierzającym do rozbicia Stowarzyszenia. Poza to Zjazd uchwalił szereg postulatów natury społecznej.

Po ogłoszeniu przez Komisję matkę kandydatów do Rady i Zarządu Głównego Zjazd powołał na przewodniczącą Rady przez aklamację tow. „Jadwigę” — Konstancję Jaworowską.

W następnym artykule podamy postulaty uchwalone na Zjeździe oraz skład Rady i Zarządu Głównego.

Uczestnik.

Z Kina „Światowid“

Wkrótce w Kinie „Światowid” wyświetlany będzie wielki przebój wytwórni United Artists p. t. „Urwis z Hiszpanji” w którym rolę główną kreuje słynny aktor amerykański Eddie Cantor. Nowy ten komik przewyższa o całe niebo Chaplina, Bustera Keatona, Harolda Lloyda i innych.

Eddie Cantor występuje na czele 74 pięknych „gwiazdek” United Artists, oraz z uroczą warszawianką Lydą Roberti. Jako nadprogram do tego pięknego obrazu będzie wyświetlany bajeczny film kolorowy „Święty Mikołaj”.

Z kina „Atlantic“

Jak się dowiadujemy Dyrekcja Kina „Atlantic” sprówdza z Warszawy 1 kwietnia „Stoleczny Zespół Rewjowy” w osobach p.p. W. Werlińskiej, S. Krukówny, M. Popielewskiej, oraz p.p. S. Borskiego, A. Polońskiego, T. Ordy i J. Szczygielskiego.

Poza rewją kino wyświetlać będzie pierwszorzędną obraz, dotychczas nie wyświetlaną w Siedlcach. Kierownictwo spoczywa w wytrawnych rękach p. Borskiego — filmowca i Polońskiego — aktora, co jest najlepszą rękojmią, że nareszcie będziemy mieli w Siedlcach placówkę prawdziwie kulturalną i artystyczną pod każdym względem. Ceny na rewję i film są faktycznie kryzysowe od 49 gr.

REPERTUAR KIN:

„ŚWIATOWID” od 1-go do 4-go
 „PIEŚNIARZ WARSZAWY” z Eugenjuszem Bodo.
 Od 4-go do 7-go
 „URWIS Z HISZPANJI” z Eddie Cantor.

KINO P. B. K.

„KRÓLEWSKI KOCHANEK”
 z Frederickem Marchem i Claudette Colbert.
 Wkrótce „Pieśń nad Pieśniami”

KINO „ATLANTIC”

„W TAJNEJ SŁUŻBIE” z Nancy Caroll i George Ralf.
 Na scenie: **Rakieta na księżyc**
 Rewja w 12 obrazach.

KINO-REWJA „ATLANTIC”

Od niedzieli 1 kwietnia otwarcie sezonu wiosennego.
 Podwójny program monstre. EKRAN i SCENA!!!

Na ekranie:
W TAJNEJ SŁUŻBIE
 z Nancy Carroll i George Ralf.

Na scenie:
RAKIETA NA KSIĘŻYC
 Rewja w 12 obrazach. Ceny od 49 gr.

Ze sportu

K.S. 22 Strzelec rozegrał w niedzielę w Warszawie mecz ligowy z tamtejszą Warszawią przegrywając 2:0 (1:0). Drużyna wystąpiła w składzie odmłodzonym, a więc znacznie zmienionym. Mimo to zaprezentowała się z jaknajlepszej strony, a wynik mógł nawet być odwrotny. Należy podkreślić, że rezultat meczu jest dla Siedlec niespodzianką. Spodziewano się powszechnie, iż zespół ten, który nie rozegrał jeszcze ani jednego spotkania, przegra w wysokim stosunku, tymczasem Strzelec okazał się zespołem równorzędnym, a może nawet niekiedy przewyższającym Warszawię. Zawody były dość interesujące, choćby ze względu na stale zmieniającą się sytuację o wyraźnej przewadze którejkolwiek ze stron nie może wogóle być mowy. Najlepszą częścią drużyny siedleckiej była obrona. W drużynie zaś warszawskiej wyróżnił się Pawlak (były gracz siedlecki 22 p.p.)

Sędziował p. Rettig z Łodzi.

Z Sądu

Siedlecki Sąd Okręgowy rozpoznawał dnia 28 marca r. b. sprawę Antoniego i Czesława Daniluków, młodych chłopców, oskarżonych o rozpowszechnianie na terenie powiatu siedleckiego fałszywych pięciocentówek.

Corpus delicti stanowiło kilkanaście nieudolnie sfalszowanych monet, łatwych do rozróżnienia już na pierwszy rzut oka. Przewód sądowy obfitował w ciekawe momenty działania oskarżonych, zahaczające o dawną, znaną sprawę „fabryki monet” Ludwika Daniluka, który nabył nawet od jakiegoś oszusta maszynkę do „emitowania” dolarów.

Sąd ze względu na nikłe stosunkowo przejawy działalności oskarżonych i na ich młodociany wiek — zawiesił wykonanie wymierzonej im kary dwóch lat więzienia.

Niewygasające ognisko zarazy komunistycznej, jakim jest miasteczko Radzyń z okolicą znowu przypomniało o sobie dostawiając na ławę oskarżonych „narzeczeńską” parę młodych kolporterów bibuły wyrotowej, w osobach 17-letniego Brandli Sztarkman i 19-letniego Pereca Rozenbluma, przyła-

panych na gorącym uczynku przenoszenia 285 odezów do „towaryszów chłopów”. Widząc policję Sztarkmanówna usiłowała paczkę z bibułą ukryć pod sukienką.

Sąd wobec oczywistych dowodów winy obojga oskarżonych — skazał: „obiecującego” młodzieńca na 2 i pół roku więzienia, a jego narzeczoną na 2 lata z zawieszeniem, pozbawiając ich równocześnie praw obywatelskich na okres lat 5-u. Sztarkmanówna zadowolona się wymiarem kary, a Rozenblum zapowiedział apelację.

Inne uzdolnienia „polityczne” wykazał pan Jan Duczek ze wsi Łysobyki, który między idącą do szkoły dziatwę rozrzucał również ulotki komunistyczne.

I jego jednak spotkało niepowodzenie. Za pośrednictwem miejscowych władz szkolnych — Duczek został zatrzymany, przyczem do stwierdzenia jego tożsamości przyczyniła się pluszowa czapeczka, po której dzieci rozpoznały „komunistycznego siewcę”.

Duczek kontentuje się jednym rokiem więzienia.

ECHA IMIENINOWE

Pocztowcy Siedleccy w hołdzie Marszałkowi

Uroczyste w podniosłym i radosnym nastroju obchodzili pocztowcy Siedleccy dzień Imienin Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego. Niezależnie od brania udziału w uroczystości i obchodach urządzanych przez Komitet oraz organizację pokrewną. Oddział Przystosowania Wojskowego, wzorem lat ubiegłych urządził ku czci Marszałka akademię w dniu 18 marca w świetlicy własnej przy ulicy Sienkiewicza.

Akademia została wykonana wyłącznie własnymi siłami członków, pod ogólnym kierownictwem obywatela — wiceprezesa A. Zychowicza.

Po odegraniu Hymnu Narodowego z estrady przybranej efektywnie zielenią oraz wstęgami i chorągiewkami o barwach narodowych, z podobizną Dostojnego Solenizanta na czele, zaigrali akademię Prezes Zarządu Oddziału obywatel Wł. Zembrzusi.

W słowach podniosłych i gorących ob. Zembrzusi podkreślił, że dzień 19 marca, dzień Imienin Ukochanego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym wszyscy polacy łączą się w powszechnej czci i entuzjazmie dla Niego, stał się dla Polski dniem wielkiego święta i radości. Mówca zakończył serdecznymi słowy, płynącymi z głębi swego serca i serc obecnych na sali obywateli, życząc Dostojnemu Solenizantowi jaknajdłuższego życia i zdrowia i wznosił okrzyk „Wódz Narodu i Jego Wychowawca Marszałek Józef Piłsudski niech żyje” entuzjastycznie podchwycony przez zebranych.

Ob. Tytkowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym dał zarys życia i dzieł Marszałka oraz jego zasługi, położone dla odzyskania Niepodległości.

Orkiestra i chór, z występem solowym ob. Boguckiego, wykonały pieśni i melodie legionowe a ob. Bożykowa i Pietrasikowa wygłosili piękne deklamacje.

Na zakończenie orkiestra odegrała marsz Pierwsza Brygada. Całość wypadła bardzo miło i podniosła i pozostawiła niezapomniane wrażenie w duszach obywateli obecnych na akademii.

Frakcja Rewolucyjna

Dzień Imienin Marszałka J. Piłsudskiego w tuł. organizacji P.P.S. daw Frakcji Rewoluc. obchodzony był uroczystość. Lokal przy ul. Kilińskiego Nr. 14 był rześcicie iluminowany i udekorowany barwami narodowymi i robotniczymi. W ciągu całego dnia odbywały się pogadanki i odczyty, urządzane przez poszczególne związki zawodowe, zaś o godz. 19 odbyła się Uroczysta Akademia. Akademia została urządzona wspólnie przez Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. daw. Frak. Rew. Stowarzyszenie b. więźniów Politycznych, Okręgową Radę Zawodową i Młodzież Robotniczą. W skład Rady wchodziły związki: 1) Budowlany, 2) Dozorców Domowych i służby domowej, 3) Metalowców, 4) Rolny, 5) Pracowników Umysłowych, 6) Szewców, 7) Centralny Związek Kolejarzy. Akademię zajął wiceprezes O.K.R. i Rady Kazimierz Skup, poczem przewodniczący uroczystości w twardej słowach scharakteryzował postać Marszałka J. Piłsudskiego, jego stosunek do klasy pracującej oraz jego wielkie zasługi dla Państwa. Następny mówca Władysław Michalak w swym półtoragodzinnym przemówieniu przedstawił dzieje walk o wolność Polski od czasów rozbiorowych, samowolę szlachty i magnaterji, ohydę Ekaterynowsko-Frydrychowską, powstania listopadowe i styczniowe. Następnie zobraził dziecięcimi latami Marszałka J. Piłsudskiego, omówił jego działalność konspiracyjną w P.P.S jego aresztowania, wojnę światową, legiony, upadek Rosji, Niemiec i

Austrii, powstanie Państwa Polskiego, najście bolszewików, przewrót majowy i jego konieczność dziejową, oraz rozwój potęgi mocarstwowej Polski w myśl wielkiej Idei. Zakończył okrzykiem: „Marszałek Józef Piłsudski, ten symbol narodu, ob. był długie lata i dzierzył ster w swych spracowanych dłoniach”.

Następni mówcy Franciszek Amejko i Bogdan Popek przemówienia swoje poświęcili odzwierciedleniu zasług wielkiego Solenizanta i Jego wielkiej Sprawy.

Następną częścią akademii były przemówienia i deklamacje dziatwy robotniczej pod reżyserją Feliksa Bielawskiego w wieku od 8 do 12 lat. Ci przyszli szermierze o Polskę, oraz ciężką troskę szarego robotniczego życia oddali należny hołd Marszałkowi. Powiedzenia ich były czysto robotnicze, szczerze i pełne entuzjazmu.

Na zakończenie uroczystości członek organizacji Jan Zero rozweselił zebranych, swoim pełnym zdrowego humoru repertuarem najnowszych przebojów, poczem rozdano zebranej dziatwie zakupione przez Związek Dozorców Domowych cukierki. Uroczystość zakończono o godz. 22.30 okrzykami na cześć Marszałka J. Piłsudskiego, Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego, Niepodległej Demokratycznej Polski, P.P.S. daw. Frak. Rewol. i odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego w Mordach

Większa część uroczystości odbyła się w wigilję imienin Marszałka t.j. 18 marca. Po nabożeństwie sfornował się pochód, w którym wzięły udział organizacje społeczne i zgromadzona publiczność. Przed domem Zarządu Miejskiego dłuższe przemówienie wygłosił p. Pobocho. Wieczorem w Domu Ludowym odbyła się uroczysta akademia. Po zredagowaniu przez Komitet depeszy gratulacyjnej, wyczerpujący odczyt poświęcony życiu Pana Marszałka wygłosiła p. Helena Rejnowiczówna. Pieśni chóralnie odśpiewano pod kierownictwem p. Mittka. Nakoniec została odegrana sztuka p. t. „Zaręczyny pod kulami” doskonale wyreżyserowana przez niestrudzonego w urządzaniu tego rodzaju imprez p. Tyczyńskiego. Nazajutrz, w sam dzień imienin, po nabożeństwie porannym — dzieci szkolne, zebrane w Domu Ludowym wzięły gorący udział w uczczeniu pamięci wielkiego męża. Na całość uroczystości szkolnej złożyły się śpiewy chóralne, moc okolicznościowych wierszyków i prześliczne inscenizacje.

Kolejowe Przyp. Wojsk.

Dnia 18 marca rb., odbyła się w oświetlonej przystrojonej świetlicy Ogniska K. P. W., o godz. 17.30., uroczysta akademia. Akademię otworzył Prezes Ogniska ob. inż. Suleciński krótkim przemówieniem i okrzykiem na cześć Marszałka. Następnie dłuższe przemówienie, dlaczego tak uroczystość obchodzimy Imieniny Marszałka, wygłosił ob. Jarzab, członek Organizacji Legionu Młodych w Siedlcach. Po przemówieniach pp. Sulecińska (fortepjan) i Lipiński (skrzypce), odegrali wianeczkę pieśni legionowych. Szereg pieśni odśpiewali ob. ob. Korosadowicz Bolesław, Korosadowicz Ewaryst i Bieńko, akompanjowali pp. Korosadowiczowa i Nowakowski. Deklamacje wygłosili ob. ob. Karwaska Amelja, Michalik Nikodem i Popowski. Na zakończenie kwartet głosowy odśpiewał „Pierwszą Brygadę”.

Dnia 19 marca rb., kompania K. P. W., pod bronią w składzie 72 ludzi wzięła udział w uroczystościach zorganizowanych przez Komitet Miejski Obchodu tj. w uroczystym Nabożeństwie w Katedrze i defiladzie przed pomnikiem Niepodległości.—

Korespondencja z gminy Przesmyki

Z inicjatywy Gminnego Oddziału Związku Strzeleckiego w Przesmykach zwołano w dn. 4 III r. b. zebranie celem zorganizowania Obywatelskiego Komitetu Obchodu imienia Marszałka J. Piłsudskiego. Na przewodniczącego komitetu powołano jednogłośnie miejscowego proboszcza ks. Zygmunta Brudnickiego. W skład komitetu weszli: P.P. Artur Herbst, Czesław Dylewicz, Stanisław Matyaszek, Aleksander Łęczycycki, Stanisław Sadowski, Wacław Skolimowski, Czesław Wasilewski, Polikarp Jaworski, Józef Toczyński, Adolf Rzewuski, Zenon Głuchowski, Klemens Skorupka, Władysław Lipiński i Franciszek Solka. Komitet postanowił obchód imienia Marszałka urządzić w bieżącym roku jaknajuroczystej. Już wczesnym rankiem w dniu 18 marca r. b. zaroili się ulice wsi Przesmyk. Wszyscy z niecierpliwością oczekują przyjazdu pododdziałów strzelców konnych. Nareszcie są, przyjechali. Padają rozkazy, migotają w słońcu proporczyki na lancach. Zwarta gromada ruszają wspólnie z oddziałem żeńskim do świątyni, by nabożeństwem rozpocząć obchód. Po nabożeństwie zbiera się wszystko około bramy triumfalnej, by tu powitać zaproszonych gości. Czas nagli, twarze wszystkich płoną. Czekają z niecierpliwością. Oczekiwani goście zawitali w pierw do wsi Zawad. Na powitanie ich wyjechali z Przesmyk: komendant Strzelca P. Czesław Dylewicz, wójt gminy P. Aleksander Łęczycycki i sekretarz gminy P. Stanisław Sadowski. Przy braniu w Zawadach wita dostojnych gości w imieniu zarządu gminy wójt P. Aleksander Łęczycycki, następnie miejscowy gospodarz P. Andrzej Mikołajczyk. Przybyli P. Starosta Gulinski żywo interesuje się nagromadzonym materiałem budowlanym na placu, gdzie w krótkim czasie stanąć ma szczyt marzeń i wynik pracy miejscowych gospodarzy — Dom strzelecki. Nareszcie upragnieni goście wysiadają przed bramą triumfalną w Przesmykach, gdzie z żalem opuszczają ich pododdział Strzelca konnego z Zawad, który im towarzyszył. Rozlega się komenda, oddziały prezentują broń, to komendant Oddziału zdaje przed gośćmi raport. Padają nowe rozkazy, to przy dźwiękach dętej orkiestry defilują przed dostojnymi gośćmi kolejne oddziały: żeński, rowerzystów i oddział konny. Rozpoczyna się część artystyczna obchodu.

Miejscowy nauczyciel Pan Stanisław Matyaszek w swem dłuższym przemówieniu wykazał twórczą pracę P. Marszałka J. Piłsudskiego od pierwszych chwil Jego młodości aż do najnowszych czasów, podkreślając Jego nadludzkie wysiłki około odbudowy Ojczyzny, ugruntowania i prowadzenia Jej do mocarstwowej potęgi i chwały. Po przemówieniu postanowiono wysłać depezę holdowniczą do Pana Marszałka Piłsudskiego, której treść wśród okrzyków na cześć Wodza odczytano. Po przemówieniu zabrał głos Pan Starosta, który poruszył lata niewoli, przesładowania, postać Marszałka i Jego pracę w dobie obecnej. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Wodza, który podchwycyony przez zebranych był kilkakrotnie z entuzjazmem wznoszony.

Po przemówieniach młodzież szkoły przesmyckiej wykonała kilka pieśni chóralnych. Wygłoszono kilka deklamacji, oraz pieśni p. t. „Ulan”. Na zakończenie odegrano kilka utworów przez orkiestrę dętą w Przesmykach.

W obchodzie wziął udział Oddział konny strzelecki. Pierwszy w powiecie Pierwszy powstały na gruncie gminy Przesmyk. Młodzież gminy Przesmyk dumną jest, iż spotkał ją ten zaszczyt, być wzorem dla innych gmin w powiecie. Dumną jest, iż może sztandar strzelecki, w sercach ogień miłości dla Wodza nosić we wszystkich rodzajach formacji strzeleckich.

Lysów w odświeżonej szacie

Dnia 18 marca 1934 r. obchód imienia P. Marszałka Piłsudskiego miał w Lysowie przebieg niezwykle uroczysty.

Wszystkie domy przybrane były chorągiewkami o barwach narodowych. Organizacja P. O. W. z Lysowa w nocy wysadziła całą wieś chinkami, a ludność w przeddzień oczyściła w całej wsi bruk i wysypała złotym piaskiem. Na budynkach widniały portrety P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego. Wszystkie domy, w których mieszczą się szkoły, poczta, posterunek policji, udekorowane były girlandami z gałązek świerkowych, a Zarząd gminy wystąpił z ładnie urządzoną wystawą w oknach z różnokolorowymi światłami w porze nocnej.

Od wczesnego południa ruch w Lysowie był ożywiony. Miejscowa ludność i okoliczna gromadziła się przed szkołą, gdzie zdążyły organizacje kół młodzieżowych z Lysowa, Ruskowa, Patkowa, Czuchowa, Niemojek, Oddziały Straży Pożarnej z Ruskowa, Patkowa, Czuchowa, Niemojek i Lysowa; organizacje P. O. W. z Lysowa, Niemojek, organizacje Strzelca z Patkowa, Dąbrowy, Lysowa i Niemojek.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była defilada przez wieś Lysów. Wszystkie oddziały Strzelca, P. O. W., Straży Ogniwych, Kół Młodzieży Wiejskiej, dzieci szkolnych uszykowały się na końcu wsi o godzinie 14 minut 30 w kolumnach. W pierwszym rzucie stanęły oddziały P. O. W. na czele z orkiestrą z Huszlewa, w drugim — Przystosobienie Wojskowe Strzelca, Straże ogniowe, Kola Młodzieży Wiejskiej, dzieci szkoły Lysów na czele z krakowiankami.

O godzinie 15 sygnałem „baczność” oznajmiono, że obejmując dowództwo nad wszystkimi oddziałami, biorącymi udział w defiladzie p. W. Skibiński, komendant Strzelca na

gminę Lysów. Przy dźwiękach marsza, prowadzone przez p. Skibińskiego, jadącego na siwym koniu na czele pochodu, ruszyły twardym krokiem wyżej wymienione oddziały, budząc swą postawą ogólny podziw. Ostatnią grupę tworzyły dzieci szkolne, które przeddefilowały ze sztandarem i chorągiewkami, mijając komitet wykonawczy, który przyjmował defiladę. Tego Lysów jeszcze nie widział: nigdy nie urządził — szeptano w tłumie zgromadzonych widzów.

Po ukończeniu defilady dziedziniec przed szkołą wypełniły szczerlic, organizacje społeczne i liczna publiczność ustawiona w czworobok, a następnie odegrano Hymn Narodowy przepłany śpiewem, poczem przemawiali p. Maliszewski — nauczyciel z Lysowa, p. Kopeć — ziemianin, p. Skibiński — strzelec, a następnie kolejno deklamowały i śpiewały dzieci szkolne oraz wszystkie organizacje według opracowanego planu przez Komitet Organizacyjny z przedstawicielami wszystkich zrzeszeń istniejących na terenie gminy Lysów.

Na zakończenie odbyło się strzelanie do celu o nagrodę, oraz wspólna fotografia. W imieniu Komitetu Wykonawczego kierownik szkoły z Lysowa jako członek tegoż, po odśpiewaniu roty, podziękował wszystkim i na tem uroczystość zakończono.

Wynik uroczystości przyczynił się do podniesienia ducha, o czem świadczy fakt, że nazajutrz z innych okolicznych wiosek zgłosili się kandydaci z deklaracjami o przystąpienie do organizacji, istniejących na terenie gminy.

Edward Król.

Pozatem otrzymaliśmy sprawozdanie z obchodu uroczystości imienia w Górkach, Szpaspach, Czeberakach, Platerowie, Wiśniewie, Wodyniach, Prusznynie, Golicach, Ujranowie, Stoku Lackim, i wielu innych, gdzie wszędzie w roku bieżącym w niezwykle uroczysty sposób świętowano ten dzień. Sprawozdań szczegółowych jednak niestety zamieścić z powodu braku miejsca nie możemy.

Rynek zbożowy

(notowania giełdy warszawskiej)

Żyto 14.25 — 14.75, pszenica jedn. 20 — 50 21, czerwona jara 21.50 — 22, zbierana 20.50 — 21, owies jedn. 12 — 12.50, zbierany 11.50 — 12, jęczmień na kaszę 13.50 — 14.00, browarny 15.50 — 16, ziemniaki 4 — 4.25.

Rynek nabiałowy

(dane Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich)

Masło pierwszego gat. w hurtowej sprzedaży po zł 3. — 3.50, jaja w hurcie loco sklep odbiorczy za 24 kopy jaj świeżych i niesegregowanych od do zł. 72.50 — 76, miód w hurcie zł. 2 — 2.40 za 1 kg., mleko pełne w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorczy do zł. 0.21 za litr.

Komunikat

Okręgowego T-wa Pszczelniczego w Siedlcach

Wobec nieodbycia się w dniu 25 marca kwartalnego zebrania, połączonego z pokazem wiosennych prac w pasiece, odbędzie się takowe w dniu 8-ym kwietnia b. r. Ponieważ prawie każdy pszczelarz jest posiadaczem większego czy też mniejszego sadu, odbędzie się również pogadanka na temat: „Zwalczanie szkodników i paszytów w sadzie”. Zebranie odbędzie się w lokalu Szkoły Rolniczej, początek o godz. 13-iej, na które wszystkich interesujących się pszczelnictwem i sadownictwem zapraszamy.

Zebranie odbędzie się bez względu na pogodę. Zarząd.

Komunikat

Komisja Domów Ludowych przy Centralnem Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych — Warszawa, Kopernika 30 — podaje do wiadomości stowarzyszeń i związków, wszelkiego typu szkół, domów ludowych i świetlic, że posiada na składzie nowe wydanie plakatu ozdobnego z sentencją Marszałka Piłsudskiego „Idą czasy”.

Plakat ten, po oprawieniu w ramy, nadaje się b. dobrze do przyozdobienia: świetlic, sal, biur i t. p.

Gena 1 egz. wynosi wraz z przesyłką — 55 gr. Pieniądże należy wpłacać zgóry na konto Książnicy dla Rolników Nr. 21.164.

LECZENIE ŻYŁAKÓW i HEMOROIDÓW bez operacji
Dr. M. SCHLEICHER, Siedlce
 ul. Kilińskiego 24. (115)

L. BERGMANOWA Lekarz - dentysta
 PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul. Piłsudskiego 56a. (113)

Dr. Med. H. BERGMAN
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Piłsudskiego 56a. (112)

Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT (z Warszawy)
 zamieszkuje stale w Siedlcach, ulica Kilińskiego № 24.
 PRZYJMUJE CHORYCH NA OCZY CODZIENNIE.
 od 9—10 r. i od 4—7 wiecz. (110)

DYPLOMOWANA MASARZYSTKA **E. Krasnodębska**
 Siedlce, ul. 10 lutego 1 (obok ubezpieczalni). Wykonuje masa-
 że ogólne, lecznicze, przy artretyzmie, złamaniach otyłości
 paraliżach i t. d. przyjmuje od 10—12 i od 3—8. (117)

Z dniem 13 marca r.b. została otwarta **nowa apteka**
N. HRYNASKIEWICZA
 w Siedlcach, przy ul. Piłsudskiego 56a. (116)

WYTWÓRNIA FIRANEK, KAP i ROLET
 filetowych, szydełkowych, markizełowych i fiulowych
F. RUBINSZTEJNOWA
 Siedlce, ul. Kilińskiego 30 (sklep frontowy).
 Przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia i haftu oraz
 okrytki, мережки i plisowania. CENY KONKURENCYJNE.
 WYKONANIE SOLIDNE. (100)

Zakład Krawiecki **W. Iwanowski i E. Trusiński,**
 Siedlce, Stary Ratusz № 2. Przyjmuje różne roboty z mater-
 jałów własnych i powierzonych, wykonanie solidne według naj-
 nowszych fasonów. Ceny niskie. (121)

BRACIA M. i R. MICHALIK
 Siedlce, Fabryczna 2, telefon 185. polecają własnej produkcji:
 Kafle białe, kolorowe, deseniowe, berlińskie, meszańskie, kuchnie
 i piece przenośne. Wielki wybór, ściśle gatunkowane. Zao-
 patrujemy rynek 40 lat. Uruchamiamy na sezon nowość na
 polskim rynku, płyty posadzkowe, kolorowe Francuskie-Inkru-
 stowane do kościołów, sklepów, kuchen i t. p.
 Ceny niskie ściśle fabryczne, pierwsze źródło zakupu. (123)

Zakład Fryzjerski męski i perukarski **P. Kinasiewicz**
 Siedlce, ul. Piękna Nr. 9. Pod kierownictwem Leona Łącz-
 kowskiego. Ceny niższe. (120)

**Szyldy emaljowane, najnowsze księgi,
 do księgowości gminnej oraz urzędowe
 książki dla biur podań i próśb**

poleca
FIRMA „GLOBUS”
 SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO 26. TEL. 100. (111)

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH **B-cia GOLDBLAT, Siedlce**

ul. Kilińskiego 22, I-sze piętro (front)

zawiadamia, że posiada już **najnowsze żurnale**
 oraz próbki nadzwyczaj eleganckich **materiałów**
Bielskich na sezon wiosenno letni. (104)

JAN SZYMAŃSKI, SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5
 Komunikacja Autobusowa na szlakach Siedlce — Warszawa
 i Siedlce — Łosice — Janów Podlaski.
 Autobusy odchodzą z Siedlec do Warszawy godz. 6.20 i 7.40
 Autobusy odchodzą z Siedlec do Łosic godz. 9.00, 12.00, 16.00,
 18.30, 22.40.
 Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowa Podl. 18.30.
 Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec godz. 6.00, 7.00, 9.00,
 12.00, 15.00.
 Autobusy odchodzą z Janowa do Siedlec godz. 7.00. (118)

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLI i UKŁADANIE POSADZEK
Wacława Łopaciuka Siedlce, ul. Piękna 17. (w podwórzu)
 Przyjmuje wszelkie roboty meblowe, wykonanie pierwszorzędne-
 solidne. Ceny niskie. (122)

KAFLE, CEMENT, WAPNO, CEGŁĘ, ŻELAZO, STAL, OKUCIA
 DO PIECÓW i KUCHNI, KOKS, WĘGIEL, DRZEWO, GWOŹ-
 DZIE, BRONŃ, WYROBY, ŻELAZNE, WŁASNE WYROBY
 CEMENTOWE.

polecają **BRACIA CIOK**
 w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 63, tel. 64. Sklep w podwórzu.
 SKŁAD FLORJAŃSKA 76. TELEFON 58. (91)

Handel win, spirytualij, towarów kolonialnych, delikatesów
 i wyrobów tytoniowych **E. PACIORKOWSKI, Siedlce,**
 ul. J. Piłsudskiego 8, telefon Nr. 154. Poleca na nadchodzą-
 ce święta: mąkę Krausego, oraz wszelkie dodatki do ciast.
 Wina kaukaskie i krymskie. Ceny niskie. (124)

Informator Administracyjno — Podatkowy

Opracowany przez redaktora Józefa Czajkę, konieczny
 w każdym gospodarstwie rolnem, ogrodniczym, w ka-
 żdym sklepie, młynie, tartaku, mleczarzni i t. p.

Książka zawiera 8 działów i omawia wyczerpująco
 sprawy administracyjno, sądowe, podatkowe, wojskowe,
 finansowo-rolne i ubezpieczeniowe. 52 wzorów podań,
 skarg, próśb i odwołań do wszystkich urzędów państwo-
 wych i samorządowych. Informator wysyła Rolnicza
 Agencja Prasowa po wpłaceniu 1.40 gr. na konto P. K. O.
 nr. 13 674 lub przekazem pocztowym pod adresem Rol-
 nicza Agencja Prasowa, Warszawa ul. Marszałkowska
 nr. 85 m. 5.

Uwaga: Za cenę jednej porady prawnej — ma się
 stalego doradcę w domu.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO
 w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.
 Płaci na wkładach 4% do 6½%
 zależnie do terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe.

Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA. (103)

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,
 KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 20 gr. DROBNE—10 gr.
 za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA REKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Tadeusz Zemlich

Podlaska Drukarnia Udziałowa, Siedlce, Kilińskiego 25. Tel. 150